

Możliwość drenażu wartości ekonomicznej przedsiębiorstw w konsekwencji stosowania „umów śmieciowych”

Abstrakt:

Zawieranie z pracownikami tzw. „umów śmieciowych” rozpatrywać można między innymi w kontekście przestrzegania przez przedsiębiorstwa norm etycznych. Jednocześnie przestrzeganie przez przedsiębiorstwa wskazań etycznych nie musi być postrzegane wyłącznie jako konieczność narzucana z zewnątrz organizmom gospodarczym przez instytucje państwowe ani jako wyraz swoistej samowoli korporacyjnych decydentów. Nie musi być również traktowane jako osłabianie ochrony życia gospodarczego przed czynnikami pozaekonomicznymi i przez to umniejszanie ekonomicznej atrakcyjności jego działalności. W artykule wskazano solidne podstawy ekonomiczne, które uzasadniają ponoszenie kosztów związanych z poszanowaniem etycznych uwarunkowań działalności przedsiębiorstw, a tym samym nienadużywania instytucji „umów śmieciowych” w życiu korporacji i gospodarki narodowej. Do najważniejszych z tych czynników zaliczyć należy przede wszystkim: wzrost wartości tzw. kapitału ludzkiego, zaufania interesariuszy, reputacji firmy i wartości znaku firmowego

Słowa kluczowe: umowy śmieciowe, etyka, etyka w biznesie, wartości pozaekonomiczne w działalności gospodarczej, etyka a cele ekonomiczne firm.

Wstęp

Analiza zasadności stosowania przez przedsiębiorstwa tzw. „umów śmieciowych” przy zatrudnieniu swoich pracowników z perspektywy korporacji rozpatrywana była do tej pory w dostępnej literaturze jedynie na gruncie prawa pracy oraz analizy ekonomicznej obciążeń podatkowych, czyli swoistej analizy opłacalności tej formy zatrudnienia wobec klasycznych umów o pracę. Autor nie spotkał do tej pory ujęcia etycznego przedmiotowego zagadnienia, w szczególności zaś w powiązaniu etyki z czynnikami ekonomicznymi. W niniejszej pracy podjęto zatem próbę analizy podstaw możliwej pozytywnej korelacji pomiędzy wartością ekonomiczną przedsiębiorstwa a działaniami przedsiębiorstwa zmierzającymi do odchodzenia od „umów śmieciowych” na rzecz umów o pracę.

Niniejszy artykuł podzielony został na siedem części: wstęp i numerowane kolejne 5 rozdziałów. W części pierwszej wskazano na ekonomiczne podstawy stosowania umów śmieciowych w przedsiębiorstwach. W części drugiej przedstawiono podstawy teoretyczne

obecności zagadnień etycznych w życiu korporacji. W częściach od trzeciej do piątej omówiono poszczególne czynniki mogące wpływać na straty ekonomiczne jakie odczuwać może przedsiębiorstwo stosujące umowy śmieciowe przy zatrudnianiu pracowników. Wreszcie część szósta jest podsumowaniem niniejszej pracy.

1. Ekonomiczne podstawy „umów śmieciowych”

Umowy śmieciowe są określeniem potocznym dotyczącym umów charakteryzujących się niższymi osłonami socjalnymi dla pracobiorców oraz niższym dla nich bezpieczeństwem trwałości zatrudnienia. Zaliczają się do nich umowy cywilnoprawne (o dzieło i zlecenia), ale czasem również umowy o pracę na czas określony. W założeniu ustawodawcy miały doprowadzić do zwiększenia elastyczności na rynku pracy, a przez to stworzyć miejsca pracy, które nie powstałyby w warunkach dotychczasowego, sztywnego prawa. Umożliwiłyby to znalezienie zatrudnienia osobom, które w innym przypadku nie otrzymałyby oferty pracy. Mogłyby nawet doprowadzić do wzrostu wynagrodzeń netto, poprzez zmniejszenie „klina podatkowego”¹.

Stosując umowy śmieciowe pracodawca może osiągnąć kilka wymiernych korzyści:

Po pierwsze: obniżyć wielkość ponoszonych na bieżąco opłat podatkowych od wynagrodzeń,

Po drugie: obniżyć wielkość kosztów, jakie wiązałyby się ze zwolnieniem pracowników.

Z ekonomicznego punktu widzenia efektywny koszt roboczogodziny zatrudnionego pracownika będzie zatem niższy. Pracodawcy opłacać się może w takich uwarunkowaniach kosztu „siły roboczej” uruchomienie działalności, która byłaby w innych warunkach (przy wyższym koszcie płacy) nieopłacalna.

Wprowadzenie możliwości zatrudniania pracowników na podstawie „umów śmieciowych” stworzyło jednak jednocześnie podwójnie niezdrową sytuację na rynku pracy:

Po pierwsze: przedsiębiorcy stosujący umowy śmieciowe uzyskali przewagę kosztową nad przedsiębiorcami zatrudniającymi pracowników w „tradycyjny” sposób. Ta przewaga kosztowa nie wynikała bynajmniej z lepszej organizacji pracy, a jedynie z przyjętej innej formy zatrudnienia swoich pracowników.

Po drugie: przedsiębiorcy stosujący „tradycyjne” formy zatrudnienia pracowników stanęli przed pokusą dokonania u siebie zmian w sposobie zatrudnienia odchodząc od np. stałych umów o pracę na rzecz umów czasowych, czy nawet wyłącznie umów zlecenia i o dzieło. Czy pokusa ta była efektem pazerności właścicieli przedsiębiorstw czy też konieczności zachowania pozycji konkurencyjnej wobec podmiotów stosujących „umowy śmieciowe” jest

¹ M. Rudke, *Umowy śmieciowe mają zalety*, „Rzeczpospolita”, 29.10.2012.

w tym miejscu bez znaczenia, skoro koszt tej pokusy w obu przypadkach ponieść mieli pracownicy.

Co więcej z punktu widzenia ekonomicznego uleganie przez przedsiębiorców w/w „pokusie” mogło nie tylko nie spełnić oczekiwań ustawodawcy wprowadzającego umowy śmieciowe do szerokiego stosowania, ale mogło wręcz stać w sprzeczności z, przynajmniej werbalnie wyrażanymi, jego oczekiwaniami. Rezygnacja z zatrudniania pracowników na podstawie umowy o pracę na rzecz umowy śmieciowej mogło nie tworzyć nowych miejsc pracy a uzyskiwanie przewagi konkurencyjnej przez nowe podmioty na rynku wyłącznie w wyniku osiągniętej korzyści podatkowej mogło prowadzić do różnych patologii i osłabienia konkurencyjności gospodarki narodowej jako całości. Nowy przedsiębiorca mógł być w rzeczywistości mniej efektywny, a jego przewaga kosztowa nad konkurentami dotychczas funkcjonującymi na rynku wynikać mogła wyłącznie z niższych wpływów do budżetu państwa czy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

2. Miejsce etyki w życiu gospodarczym przedsiębiorstw

Przestrzeń etyki w życiu społeczeństwa można określić w szerokim i wąskim zakresie. W szerokim zakresie obejmuje wszystkie zachowania, które dane społeczeństwo określa jako niewłaściwe. W wąskim zaś obejmuje jedynie te, które nie są uregulowane normami prawnymi. Zachowania nieetyczne, w wąskim tego słowa zakresie, określilibyśmy zatem jako te, które wprawdzie są dozwolone przez prawo (lub prawo w ogóle do nich nie odnosi się) ale w opinii społeczeństwa uznawane są za niewłaściwe, a przynajmniej za takie, których powinno unikać się. Na przykład wprawdzie związek partnerski pomiędzy dyrektorem a jego sekretarką nie jest zakazany przez prawo, ale proponowanie przez dyrektora swojej sekretarce wyjścia do kina, z uwagi na istniejącą pomiędzy nimi podległość służbową, jest uznawane za zachowanie niewłaściwe. Przeprowadzone badania wskazują na istnienie w tym zakresie nawet podłoża myślenia stereotypowych. Takie nieetyczne propozycje spotykają się z większą dezaprobatą, gdy dotyczą propozycji składanych przez „Szefa-kobietę” niż przez „Szefa-mężczyznę”. Wobec prawa wszyscy jesteśmy równi – wobec osądów społeczeństwa i filozofów zasada ta nie musi być spełniona. Co więcej przywołane badania nad romansem przełożonego/przełożonej z podwładnym wskazują, że oddźwięk ich wpływać może na wizerunek całej firmy².

² Korytkowska M., "Wpływ romansu na PR managera", niepublikowana praca licencjacka, Europejska Wyższa Szkoła Biznesu, Poznań 2016.

Rozpatrując funkcjonowanie przedsiębiorstw w kontekście przestrzegania przez nie norm etycznych w swojej działalności dostrzec można jednak istnienie, w opinii autora jedynie pozornej, sprzeczności. Z jednej strony przedsiębiorstwa powołane zostały w celach o podłożu ściśle ekonomicznym (abstrahować można w tym miejscu od istnienia tzw. przedsiębiorstw wyższej użyteczności, które w gospodarkach narodowych zajmują znikomy udział), w ramach których zagadnienia etyczne nie są wcale przedmiotem zainteresowań. Z drugiej strony zagadnienia etyczne stanowią element składowy funkcjonowania wielu przedsiębiorstw w tym chociażby znaczeniu, że są uwzględniane przy podejmowanych w nich wielu wyborach. W niektórych przedsiębiorstwach zaś (najczęściej tych większych i w powszechnym rozumieniu – stabilniejszych i nowocześniejszych) przybierają dziś nawet postać sformalizowaną w postaci tzw. kodeksów etycznych.

Te formalne dokumenty, stanowiące element ładu organizacyjnego firm, ich „wewnętrzne prawa”, stanowią m.in. jakich wyborów władze firmy, jak też jego poszczególni szeregowi pracownicy nie mogą i nie będą podejmować, choć dopuszczalne (niezabronione) są one przez prawo ogólne np. karne, handlowe, czy cywilne. Te kodeksy etyczne określają m.in. ograniczenia dla podejmowanych działań zarobkowych firm.

Ograniczenia wyborów podejmowanych przez firmy, czy konkretnie - jej decydentów, z powodów etycznych wskazywałoby zatem na istnienie możliwych trzech zjawisk:

1. Traktowanie przez społeczeństwo zasad etycznych jako swego rodzaju zbioru zasad postępowania o randze nadrzędnej wobec prawa umownego. Byłoby to zatem „prawo naturalne”, którego przestrzeganie stanowiłoby podstawę ogólnego, społecznego konsensusu, wobec którego decydenci w przedsiębiorstwie dobrowolnie podporządkowują się.
2. Partykularne i arbitralne wprowadzanie przez decydentów do zarządzanych przez siebie firm dodatkowych, pozaekonomicznych ograniczeń. Byłoby to zatem niezgodne z prawem (krajowym, a także wewnętrznym przedsiębiorstwa) podporządkowywanie funkcjonowania firm przez decydentów swoim wewnętrznym przekonaniom.
3. Włączania przez decydentów zagadnień etycznych w całościowy obraz funkcjonowania przedsiębiorstw, traktując je jako element tworzący dla przedsiębiorstwa nową wartość.

Współczesne społeczeństwa rozwinięte gospodarczo nie są dziś jednorodne pod względem przekonań społecznych, politycznych, czy też religijnych. Charakterystyczny jest dla nich raczej pluralizm i jednoczesna tolerancja dla przekonań innych ludzi. Jednorodność przekonań społeczności pracowniczej przedsiębiorstwa, a także pracowników kooperujących

ze sobą przedsiębiorstw faktycznie nie istnieje. Zbiorowe poczucie przywiązania do wspólnych wartości stojących ponad prawem stanowionym nie może zatem być wytłumaczeniem działań zarządów firm na rzecz wdrażania w korporacjach zachowań etycznych.

Pewnym wytłumaczeniem mogłoby być traktowanie takich działań zarządów firm jako swoistej samowoli. Wielokrotnie zdarza się, gdy postępowanie kierujących przedsiębiorstwami stoi w sprzeczności z interesem firm. Może to być działanie nieświadome, bądź świadome, np. egoistyczne przedkładanie własnych, osobistych interesów decydentów ponad interes kierowanych przez siebie firm. Boddźcem do takiego działania może być też jednak altruistyczne poczucie właściwości podejmowanych decyzji nawet przy świadomości szkodliwości takiej decyzji dla interesu przedsiębiorstwa. To „ludzie tworzą przedsiębiorstwa” ze wszystkimi tego pozytywnymi jak i negatywnymi konsekwencjami. Takie jak powyżej przedstawienie wytłumaczenia działań „etycznych” zarządów firm ma jednak bardzo pesymistyczny wydźwięk. Postępowanie w sferze etyki, wprowadzanie zasad etycznych do przedsiębiorstw miałyby być samowolą decydentów, usprawiedliwianą co najwyżej szczytnością ich intencji.

Gdyby jednak etyczne postępowanie zarządzających traktować jako tworzenie pewnej nowej, wewnętrznej wartości w firmie, to wszelkiego rodzaju działania i związane z nimi koszty i utrudnienia bieżącego funkcjonowania przedsiębiorstw stałyby się uzasadnione. Tak samo jak uzasadnione wydają się wydatki na reklamę, zakup nowych środków trwałych, czy wdrażanie nowego oprogramowania komputerowego. Wskazywana wcześniej możliwa sprzeczność pomiędzy kalkulacją ekonomiczną a etyką byłaby w rzeczywistości jedynie pozorna. Analizując możliwość pozytywnego wpływu przestrzegania przez przedsiębiorstwo norm etycznych można wyróżnić trzy obszary ich pozytywnego wpływu na przedsiębiorstwo:

- a) Zapewnienie większej stabilności przedsiębiorstwa w dłuższej perspektywie czasowej, co oznacza spadek ryzyka działania. Spadek ryzyka działania wprost przekłada się na wzrost wartości prowadzonej działalności.
- b) Poprawa wydajności pracy. Zwiększałyby to relację sprzedaż/koszty, poprawiając w konsekwencji zyskowność prowadzonej działalności.
- c) Poprawa obrazu przedsiębiorstwa w opinii publicznej, w tym wśród jego interesariuszy, konsumentów oraz decydentów publicznych. Mogłoby to prowadzić do wzrostu wartości marki, ze wszystkimi konsekwencjami dla sprzedaży, czy wartości udziałów/akcji spółki.

3. Wymiar czasowy działalności przedsiębiorstwa

Przedsiębiorstwa w swojej działalności kierują się maksymalizacją efektu gospodarczego, który najczęściej rozumiany jest jako maksymalizacja zysku. Do tego zostały powołane decyzją swoich inwestorów. Oczekują oni przede wszystkim pomnożenia zainwestowanych przez siebie kapitałów, spółkom pozostawiając strategię osiągnięcia tego celu. Okresowo z realizacji swoich oczekiwań inwestorzy rozliczają kadrę zarządzającą firm: na posiedzeniach Rad Nadzorczych, czy na Walnych Zgromadzeniach Wspólników, czy w jeszcze prostszy sposób - kupując bądź sprzedając ich akcje na giełdzie.

Zarządy spółek zdają sobie jednak sprawę, że we współczesnej gospodarce waga szybkiego - chociażby wysokiego - poziomu zysku jest coraz mniej istotna dla oceny wartości ich firm. Coraz bardziej liczy się stabilny rozwój przedsiębiorstw - w długim okresie czasu³. Działanie nieetyczne, nierespektujące oczekiwań klientów czy pracowników w zakresie przestrzegania norm życia społecznego, a także całej społeczności (właśnie chociażby nadużywanie instytucji okresowych umów o pracę) ma szkodliwy wpływ na długofalowe funkcjonowanie przedsiębiorstw. Rodzi zagrożenie wystąpienia negatywnych dla przedsiębiorstwa zjawisk (strajków, masowych zwolnień pracowników, protestów społecznych), które zachwiać mogą stabilnością funkcjonowania podmiotów gospodarczych. Mogą to być również procesy społeczne negatywne dla całego organizmu gospodarki narodowej i społeczeństwa. Możliwe krótkofalowe korzyści dla przedsiębiorstwa z tytułu działania bądź zaniechania działań o charakterze etycznym w funkcjonowaniu firmy, okazują się być często wielokrotnie mniejsze od strat długoterminowych, rzutując na wycenę wartości giełdowej tych firm oraz nawet na możliwość likwidacji działalności spółek⁴.

Dążąc do zapewnienia długookresowego trwania kierowanych przez siebie firm zarządy przedsiębiorstw w pierwszej kolejności muszą zadbać o „ład społeczny” wewnątrz oraz o brak wyobcowania ich spółek względem otoczenia społecznego i ekonomicznego. Przedsiębiorstwa nie są organizmami wyodrębnionymi z życia społecznego człowieka. Nie są zawieszane w próżni. Nie są też wyizolowane ze sfery tej aktywności społecznej, w której właściwą zasadą postępowania jest przestrzeganie norm: prawnych, moralnych, etycznych

³ A. Kamela-Sowińska, *Wycena przedsiębiorstw i ich składników majątkowych*, Stowarzyszenie Księgowych w Polsce, Warszawa 1998.

⁴ Na ten aspekt „długoterminowości” zwracał uwagę w polskiej literaturze przedmiotu m.in. Szostek na Ogólnopolskiej Konferencji „Etyka w biznesie” zorganizowanej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w 2001 r., gdy mówił m.in. „... broniąc tezy, iż opłaca się być uczciwym przedsiębiorcą, mam na myśli zysk osiągnany w dłuższej perspektywie czasowej.” A. Szostek, *Czy opłaca się być uczciwym przedsiębiorcą*, [w:] *Etyka w biznesie*, M. Borkowska i J. Gałkowski, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2002, s. 110

czy religijnych.⁵ Przeciwnie, z tą właśnie sferą aktywności przedsiębiorstwa mają wiele obszarów łączących. Łączność przedsiębiorstwa z życiem społecznym istnieje nie tylko w sferze zaopatrzenia i zbytu.

Pierwszym z takich dodatkowych obszarów łączących przedsiębiorstwa z życiem społecznym jest sama kadra zarządzająca przedsiębiorstwami: osoby wchodzące w skład rad nadzorczych, zarządów, kolegiów dyrektorskich organów spółek itp. To te gremia przecież nadają główny ton działaniom przedsiębiorstw. One też tworzą wewnętrzne przepisy i regulaminy, na których opiera się funkcjonowanie zarządzanych przez nich firm. Także pozostali pracownicy w trakcie pracy w przedsiębiorstwach postępują, a przynajmniej starają się postępować, zgodnie z zasadami, którymi kierują się na co dzień w życiu prywatnym. Nie pozostawiają własnych zasad na czas pracy przed bramą fabryki.⁶ Mówi się potocznie, że przedsiębiorstwa tworzą ludzie i jest to prawda.

Przedstawioną powyżej przyczynę, dla której przedsiębiorstwa w swojej działalności przestrzegać mogą wskazań etycznych, określić można jako „społeczną”. Wynika ona wprost z uwarunkowań społecznych funkcjonowania spółek, których integralną częścią składową są członkowie społeczności, w której funkcjonuje przedsiębiorstwo. Ale poza tą „społeczną” przyczyną wskazać można również przyczyny przestrzegania etyki w prowadzonej działalności biznesowej, które wprost wypływają z innych uwarunkowań, fundamentów merkantylnych, na których osadzone jest funkcjonowanie przedsiębiorstw.

Na finansowanie swojej działalności spółki potrzebują pieniędzy. We współczesnej gospodarce coraz więcej przedsiębiorstw - nie tylko w Polsce - staje się spółkami giełdowymi. Na giełdzie właśnie szukają kapitałów dla swojego rozwoju. Dla przykładu: polska giełda papierów wartościowych w okresie ostatnich 10 lat kilkukrotnie zwiększyła swoją kapitalizację⁷. Przedsiębiorstwa szukają też kapitałów w systemie bankowym. A inwestorzy giełdowi, jak też bankowcy, zwracają dziś uwagę na kwestię strony „etycznej” funkcjonowania firm. Działają w taki sposób nie z powodu wysokich walorów moralnych, jakie mieliby sobą reprezentować, ale z czysto merkantylnych powodów. Dla inwestorów (giełdowych i pozagiełdowych) a także bankowców, przedsiębiorstwa przestrzegające w

⁵ „Społeczeństwo (...) stanowi organiczną całość. Z tego względu wszelkie formy życia społecznego (życie polityczne, działalność gospodarcza itd.) podlegają tym samym, ogólnym zasadom moralnym i standardom kulturowym. (...) w sferze biznesu, będącej niewątpliwie ważną dziedziną życia współczesnych społeczeństw, obowiązują oczywiście specyficzne reguły dotyczące sposobu realizacji określonych zamierzeń, takich jak zawarcie umowy handlowej, pozyskanie nowych klientów czy dokonanie rozliczeń między kontrahentami. Reguły te jednak, jak też realizowane zgodnie z nimi cele, mają charakter techniczno-instrumentalny (...), Snihur S. „Etyka biznesu. Zarys wybranych zagadnień”, Wydawnictwo SGGW, Warszawa 2006, s.52.

⁶ Ibidem, s.55-7.

⁷ www.gpw.com

swoim działaniu norm etycznych są bardziej „przewidywalne”, a tym samym ryzyko inwestowania w te firmy jest niższe niż w przedsiębiorstwa (nazwijmy je w ten sposób na potrzeby tego wywodu) „nieetyczne”⁸. Dzięki temu obniżeniu ryzyka inwestorzy są w stanie zwiększyć rentowność zainwestowanych kapitałów oraz potencjalnie ograniczyć możliwe straty w przypadku inwestycji nietrafionych.

4. Ekonomiczna rola jednostki w organizmie gospodarczym

W dzisiejszej gospodarce dostrzega się coraz większą wartość firm w ich tzw. „kapitale ludzkim”⁹. Już sama nazwa mówi w podtekście, że w zatrudnionych w spółkach pracownikach dostrzega się już nie tylko „koszt płacowy”. Wcześniej używane określenie „siła robocza” zastępuje się określeniem uznającym w personelu firm pewien kapitał - wartość. Wykształcenie, doświadczenie zawodowe, kreatywność, a także zadowolenie pracowników to wartość wewnętrzna każdego przedsiębiorstwa. To one w znacznej mierze decydują dziś o wycenie giełdowej wielu spółek. Inwestowanie w zadowolenie pracowników oraz poczucie ich bezpieczeństwa staje się po prostu opłacalne. A za takie inwestycje uznać należy na przykład opracowywanie i wdrażanie kodeksów etycznych firm.

Jest chyba kwestią bezdyskusyjną, że pracownik zatrudniony w przedsiębiorstwie na podstawie umowy o pracę lepiej ocenia swojego pracodawcę niż, gdyby zatrudniony był na podstawie „umowy śmieciowej”. Podobnie również taki lepszy odbiór tego pracodawcy będzie w opinii reszty społeczeństwa.

5. Etyka a maksymalizacja wartości marki firmy

Ostatnim z merkantylnych powodów przestrzegania wskazań etycznych w prowadzonej działalności gospodarczej, jaki można wyróżnić jest to, że nowoczesne przedsiębiorstwa kierując się dążeniem do maksymalizacji swojej wartości dla inwestorów, na przykład dążąc do maksymalizacji wartości akcji notowanych na giełdzie, dostrzegają dla realizacji tych celów coraz większe znaczenie wartości swojej marki¹⁰. Zarządy firm coraz częściej rozważają poszczególne decyzje inwestycyjne i produkcyjne pod dwoma kątami (1) wąskiego

⁸ Brealey R., Myers S. „Podstawy finansów przedsiębiorstw”, Tom I, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999, s.262-73. Powierzający przedsiębiorstwom swoje kapitały mają w tym zakresie za sobą wiele przykrych doświadczeń. To właśnie głośne afery z początku tego wieku dot. nieprzestrzegania podstawowych zasad etycznych przez kierownictwo wielkich korporacji amerykańskich działających w branżach wysokich technologii (Tyco, Qwest, Global Crossing czy Enron), spowodowały straty inwestorów giełdowych łącznie na ok. 500 mld USD, czyli kilkakrotnie więcej niż cała kapitalizacja polskiej giełdy papierów wartościowych w tym okresie. za : J. Sójka, *Etyka biznesu po Enronie*. EBEN Polska, Poznań 2005, s.233.

⁹ A. Sajkiewicz, *Człowiek – kreator wartości przedsiębiorstwa*, [w:] *Zarządzanie wartością firmy*, red. A. Herman i A. Szablewski, POLTEXT, Warszawa 1999, s.73-101

¹⁰ B. Skrzypacz, *Zarządzanie marką a wzrost wartości firmy*, [w:] *Zarządzanie wartością firmy*, red. A. Herman i A. Szablewski, POLTEXT, Warszawa 1999, s. 291-2.

efektu ekonomicznego, często o charakterze krótkoterminowym oraz (2) szerokiego, długoterminowego efektu wpływu tej decyzji na wartość marki całego koncernu¹¹. Na ile podjęcie bądź zaniechanie danego działania ekonomicznego wpłynie na całe przedsiębiorstwo w jego relacji z klientami i inwestorami. Swego czasu szwedzki koncern meblowy wycofał się z zakupów wyrobów ceramicznych od dostawcy spoza Unii Europejskiej tylko dlatego, że okazało się, że zatrudnia on w swojej fabryce niepełnoletnie dzieci. Dostawca ten nie łamał obowiązującego w jego kraju prawa, ale przedostanie się do publicznej wiadomości, że wyroby tego koncernu są produkowane m.in. przez niepełnoletnie dzieci, mogłoby być negatywnie przyjęte przez konsumentów, obniżyć reputację firmy, w dalszej kolejności mieć wysoce negatywny wpływ na wyniki sprzedaży wszystkich wyrobów firmy, a w konsekwencji obniżyć notowania giełdowe spółki. Negatywna reakcja inwestorów mogłaby dosięgnąć stanowisk zarządu firmy. Zarząd zatem podejmując decyzję o zaprzestaniu współpracy ze wspomnianym dostawcą wyrobów ceramicznych podjął ją w moim odczuciu bardziej z pobudek czysto ekonomicznych niż etycznych. Ratował raczej swoje stanowiska i portfele swoich inwestorów.

Przestrzeżenie wskazań etycznych w prowadzonej działalności gospodarczej uznać można również za wartość samą w sobie. Cenną i docenianą przez ogół społeczeństwa. Podobnie jak uznaje się za wartościowe działanie firm w zakresie mecenatu kultury i nauki. Ta forma aktywności przedsiębiorstw, mogąca być uznana za stojącą w sprzeczności z podstawowym celem działalności firmy, o którym wspomniano już wcześniej, tj. pomnażaniem kapitału, uzyskuje swoje znaczenie dopiero w kontekście postrzegania jej jako jednego z przejawów działalności zmierzającej do poprawy wizerunku firmy (marki). I tu pośrednio przestrzeżenie wskazań etycznych w prowadzonej działalności gospodarczej można byłoby rozpatrywać również w kontekście działalności umacniania w świadomości kontrahentów (klientów, kooperantów, instytucji państwowych, inwestorów) pozytywnego obrazu firmy (marki). Wydatki z tym związane znajdowałyby się w jednym koszyku z innymi kosztami jej działalności promocyjnej.

6. Podsumowanie

¹¹ „Istnieje ścisły związek pomiędzy zarządzaniem marką a konkurencyjnością przedsiębiorstwa i wzrostem jego wartości. Zwiększając siłę marki poprzez odpowiednie działania i inwestycje (...) powodujemy wzrost lub spadek konkurencyjności przedsiębiorstwa, a następnie zwiększenie lub zmniejszenie jego wartości. (...) Dzięki działaniom inwestycyjnym ukierunkowanym na wzmocnienie marki możliwe jest uzyskanie wyższej ceny za markowy produkt, jak również zwiększenie sprzedaży skutkiem wytworzenia się lojalności u klientów. W konsekwencji następuje wzrost wartości sprzedaży bezpośrednio wpływającej na wielkość uzyskiwanego zysku z działalności. Ponadto, silna marka pozwala obniżyć koszty przez redukcję np. kosztów promocji i tym samym również powoduje wzrost zysku netto.” ibidem, s. 293-4

Stosowanie przez przedsiębiorstwo „umów śmieciowych” może oznaczać nie tylko osiągnięcie krótkoterminowych korzyści finansowych wynikających z rozliczeń podatkowych, czy też mniejszych osłon socjalnych pracowników. Może jednocześnie oznaczać ponoszenie szerokiego wachlarza strat niematerialnych. W warunkach dzisiejszej gospodarki wartości niematerialne, takie jak: image, marka, relacje handlowe, kapitał ludzki stanowią w większej części o wartości ekonomicznej korporacji niż jej wartości materialne (środki trwałe, majątek obrotowy)¹². Wielkość strat niematerialnych związanych ze stosowaniem „umów śmieciowych”, chociaż nieuchwytnych w krótkim okresie czasu, może znacząco przewyższać krótkoterminowe korzyści kosztowe i podatkowe. W konsekwencji nastąpić może zamiast wzrostu niewzględniane przez decydentów obniżenie wartości ekonomicznej przedsiębiorstwa. Niestosowanie agresywnej polityki w zakresie form zatrudnienia może mieć w spółkach zatem czysto merkantylny charakter. Zapewniać może im stabilność organizacyjno-finansową w dłuższym okresie czasu, co przekłada się zwykle na korzystniejszy dostęp do kapitałów stymulujących rozwój. Pozytywnie też wpływać może na wizerunek firmy wobec swoich klientów i instytucji państwowych, co też przekładać się może na przeliczalne korzyści finansowe. Przestrzeganie wskazań etycznych w biznesie nie musi zatem oznaczać ani samowoli decydentów w korporacjach, ani też być wyrazem ich uległości wobec nacisków państwowych i społecznych. Odchodzenie zaś od „umów śmieciowych” na rzecz stabilnych form zatrudnienia, tak w przestrzeni czasowej jak też socjalnej, może w konsekwencji pozytywnie oddziaływać na organizację, jej zdolność konkurencyjną i wizerunek w oczach inwestorów.

Bibliografia:

1. *Aquisition accounting – What’s next for you. A global survey of purchase price allocation practices*, Ernst and Young, February 2009.
2. R. Brealey, S. Myers, *Podstawy finansów przedsiębiorstw*. WN PWN, Warszawa 1999.
3. A. Kamela-Sowińska, *Wartość firmy*, PWE, Warszawa 1996.
4. A. Kamela-Sowińska, *Wycena przedsiębiorstw i ich składników majątkowych*, Stowarzyszenie Księgowych w Polsce, Warszawa 1998.
5. Korytkowska M., *Wpływ romansu na PR managera*, niepublikowana praca licencjacka, Europejska Wyższa Szkoła Biznesu, Poznań 2016.
6. M. Rudke, *Umowy śmieciowe mają zalety*, „Rzeczpospolita”, 29.10.2012.

¹² *Aquisition accounting – What’s next for you. A global survey of purchase price allocation practices*, February 2009, Ernst and Young., s.6.

7. A. Sajkiewicz, *Człowiek – kreator wartości przedsiębiorstwa*, [w:] *Zarządzanie wartością firmy*, red. A. Herman i A. Szablewski, POLTEXT, Warszawa 1999.
8. B. Skrzypacz, *Zarządzanie marką a wzrost wartości firmy*, [w:] *Zarządzanie wartością firmy*, red. A. Herman i A. Szablewski, POLTEXT, Warszawa 1999.
9. S. Snihur, *Etyka biznesu. Zarys wybranych zagadnień*, Wydawnictwo SGGW, Warszawa 2006.
10. J. Sójka, *Etyka biznesu po Enronie*, EBEN Polska, Poznań 2005.
11. A. Szostek, *Czy opłaca się być uczciwym przedsiębiorcą*, [w:] *Etyka w biznesie*, M. Borkowska i J. Gałkowski, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2002.
12. www.gpw.com.

Possibility of draining of economic value of the enterprise as a consequence of the use of "junk contracts"

Abstract: Signing with employees so called "Junk contracts" can also be seen in the context of compliance with ethical standards. At the same time companies' respectiveness to the ethical guidelines should not be seen only as a social necessity imposed from outside by state institutions or as an expression of a kind of corporate decision-makers' arbitrariness. This must not also be regarded as a weakening of the protection of economics from non-economic factors and undermining the economic attractiveness of the business. Solid economic foundations both at the micro as well as macro can be indicated that justify incurring costs related to the respect of ethical considerations in business activities, and therefore not to abuse the institution of "junk contracts" in the life of the corporation and the national economy.

Keywords: junk contracts, ethics, ethics in business, non-economic values in business, ethics and economic objectives of companies.